Opłacono gotówką

Cena zł. 10

PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-RZEMIEŚLNICZY

Rok II. Kraków, 1 listopada 1946 Nr. 21

II. Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych

We Wrocławiu odbył się 14 i 15 bm. II Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych W auli Politechniki Wrocławskiej zebrali się przedstawiciele Rządu: Wicepremier i Minister Ziem Odzyskanych **Gomułka**, Minister Przemysłu **H. Minc**. wiceminister przemysłu **Szyr**, wiceminister inż. **Rumiński**, Wiceminister **dr Widy-Wirski**, Generał **Popławski**, Dyr. departamentu Przemysłu Miejscowego Ministerstwa Przemysłu, **Zbigniew Ehrenberg**, dyrektorzy departamentów innych ministerstw, Naczelnik Wydziału Rzemiosł Ministerstwa Przemysłu **W. A. Zabęski**, Wojewoda **Piaskowski**, Prezydent **miasta Wachniewski**, a dalej przedstawiciele OKZZ, naczelnej organizacji technicznej, dyrektorzy Zjednoczeń przemysłowych, przedstawiciele Rad Zakładowych i robotników polskich na ziemiach odzyskanych.

W pierwszym dniu obradowały komisje i podkomisje.

PODSUMOWANIE OSIĄGNIĘĆ NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Obrady plenum zagaił Wiceminister inż. Rumiński który stwierdził, że Zjazd ma za zadanie podsumować dotychczasowe osiągniecia oraz opracowanie wytycznych na przyszłość. Celem naszym jest unifikacja **ziem odzyskanych z Polską, z narodem, scalenie węgla wałbrzyskiego z górnośląskim, oraz Odry z Wisłą.** Najistotniejszym jest nie to, co już zostało ku naszej radości dokonane, lecz to co **jeszcze mamy do wykonania.** Olbrzymie fabryki czekają jeszcze na uruchomienie, na inżynierów i techników. **Rozwiązaliśmy już zagadnienie sztucznego kauczuku i syntetycznego paliwa płynnego.** Chcemy w te fabryki **tchnąć naszego ducha polskiego** jako przeciwstawienie duchowi norymberskiemu. Następnie Wiceminister Rumiński powołał prezydium Zjazdu.

Z kolei powitali Zjazd przedstawiciele robotników kopalń i fabryk ziem zachodnich, obrazując ogrom pracy dokonanej w pierwszym roku organizowania przemysłu.

Po przemówieniach delegatów robotniczych zabrał głos Wicepremier Rządu Jedności Narodowej i Minister Ziem Odzyskanych **Gomułka**.

Przemówienie wiceprem. Gomułki

Wicepremier stwierdził w swym przemówieniu, że do poruszania zagadnień gospodarczych przemysłu, do bilansowania dorobku pracy na odcinku przemysłowym, do wytyczania planów pracy ziem odzyskanych na najbliższą przyszłość powołane jest w pierwszym rzędzie Ministerstwo Przemysłu, jako Ministerstwo resortowe. Wy jako organizatorzy i kierowcy przemysłu najlepiej potraficie zbilansować dorobek waszej pracy, najgłębiej znacie wszystkie braki niedomagania i potrzeby fabryk, zakładów pracy i gałęzi przemysłowych, którymi kierujecie. Najwszechstronniej winniście mieć przemyślane koncepcje i plan jego podniesienia i odbudowy, związania przemysłu Ziem Odzyskanych z całym organizmem gospodarstwa narodowego Polski.

Jeżeli idzie o sprawy, które ostatnio odbiły się głośnym echem nie tylko u nas w kraju, ale i za granicą — mam na myśli kampanie wymierzone przeciwko naszym granicom zachodnim, jaką rozwinęły niektóre oficjalne i nieoficjalne czynniki reakcyjne na zachodzie — to w tych sprawach Rząd polski nic nie ma do dodania do tego co już powiedział.

Granice nad Odrą i Nysą nienaruszalne

Granice Polski na zachodzie, nasze granice nad Bałtykiem, Odrą i Nysą Łużycką, uważamy za ostateczne — za nienaruszalne.

Następnie Wicepremier Gomułka omówił historię dziejów ziem na zachodzie, które Niemcy zagrabili nam przed wiekami, a obecnie czują się pokrzywdzeni, gdy ziemie te powróciły do pierwotnych gospodarzy. Rozprawił się następnie z przemówieniami ministra Byrnesa i Churchila stwierdzając, że **decyzja Berlińskiej Konferencji określiła już zachodnie granice Polski** i czeka tylko na nadanie jej odpowiedniej formy, **a ta historyczna decyzja o zachodnich granicach Polski nie może być przez nikogo podważona.**

Szkolenie fachowców

Przed polskim przemysłem w ogóle, a przed przemysłem na Ziemiach Odzyskanych w szczególności stoi **wielkie zadanie szkolenia kadr nowych fachowców**, szkolenia przede wszystkim **młodzieży** bez czego nie można realizować planów szerokiego rozwoju przemysłu. Postanowienia zjazdu muszą pójść w jednym kierunku — **w kierunku dalszej odbudowy i rozbudowy oraz zespolenia gospodarczego Ziem Odzyskanych z Macierzą.** Dekret z dnia 9 września br o osadnictwie wiejskim i ustroju rolnym,

oraz rozpoczęta na jego podstawie akcja uwłaszczeniowa osadników rolnych, rozwiązuje tę kwestię na odcinku rolnym. Liczba żywotnych, indywidualnych gospodarstw rolnych o wielkości od 7—15 ha wyniesie ponad 600.000, w związku z czym liczba ludności rolniczej na Ziemiach Odzyskanych winna przekroczyć 3.000.000.

Prywatna inicjatywa na Ziemiach Odzyskanych

Tak jak na odcinku rolniczym opieramy się na gospodarstwie indywidualnym, w dziedzinie gospodarstwa nierolniczego pozostało również sporo miejsca dla inicjatywy prywatnej i spółdzielczej. Obecnie opracowywany jest dekret o przekazywaniu przez Państwo poniemieckich nieruchomości nierolniczych na rzecz osób fizycznych i prawnych drogą bezpłatnych nadań dla repatriantów oraz drogą sprzedaży, względnie wydzierżawienia budynków mieszkalnych, przedsiębiorstw przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych. W ten sposób uregulowane zostaną stosunki prawne w dziedzinie własności i ujednolicony model gospodarczy Polski. W związku z tym, że projekt dekretu stanie się prawem w najbliższym czasie, przed inicjatywą prywatną otwierają się wielkie możliwości na Ziemiach Odzyskanych.

Rozwiją się również w pełnym toku akcja likwidacji poniemieckiego mienia ruchomego, którą chcemy zakończyć jak najszybciej. Obowiązujący dotychczas zakaz wywozu z Ziem Odzyskanych, będzie zniesiony nie wcześniej, aż zostaną uregulowane stosunki własnościowe na poniemieckie mienie ruchome.

Jak w przeszłości tak i na przyszłość o pochodzeniu naszych planów i zamierzeń, o realizacji zadań, które sobie wytyczamy, decydować będą przede wszystkim ludzie — ludzie ofiarnej pracy, ludzie o stalowej woli, ludzie nowej demokratycznej Polski. A wielkość i siła naszej Ojczyzny zależą w pierwszym rzędzie od przyszłości naszego przemysłu.

Wzrost możliwości eksportowych

Z kolei zabrał głos wiceminister Przemysłu Szyr, który stwierdził, że Polska zdobyła się na niebywały wysiłek na Ziemiach Odzyskanych. Realizowała nie tylko plany ustalone na zeszłorocznym Zjeździe, ale je znacznie przekroczyła. Scharakteryzował następnie sprawy przemysłu na Ziemiach Odzyskanych, wskazując na pewne braki i niedociągnięcia. Wykazał na licznych przykładach wzrost możliwości eksportowych wielu produktów przemysłowych. Posiadamy 325.000 wykwalifikowanych robotników polskich we Francji. Minister zaapelował do nich, aby wrócili do Polski. Wezwał również do powrotu Polaków z Belgii, Westfalii i Południowej Ameryki, jak też i dobrowolną emigrację.

Następnie przemawiał przedstawiciel Komisji Centralnej Z. Z. Rusinek na temat osiągnięć i zamierzeń Związków Zawodowych oraz dyr. Pomorski o problemie kadr pracowniczych.

czyły te prawa, gdybyśmy ten rok zmarnowali, gdybyśmy tego roku nie wykorzystali i gdybyśmy poczdamskiej umowy nie przypieczętowali naszą pracą i wynikami. Można powiedzieć, że po wygranej wojnie odnieśliśmy w tym roku wielkie i historyczne zwycięstwo na drodze do wygrania pokoju. W dalszym ciągu rozprawił się Minister z plotkami, że niedługo wypadnie pakować kuferki na Ziemiach Odzyskanych. Plotka chce nas zastraszyć zaniepokoić i sparaliżować nasze wysiłki. Działa tu też spekulacja, która chce zarobić na tym niepokoju i denerwowaniu, gdyż chciałaby nas ograbić z rezultatów naszej pracy.

Budowa na mocnym fundamencie

Musimy walczyć z obcym wywiadem, ze spekulacją. Jeżeli chodzi o sytuację polityczną to budujemy nie na piasku ale na mocnym fundamencie i co roku będziemy się spotykać na Zjazdach przemysłowych, a przestaniemy się spotykać na zjazdach przemysłowych Ziem Odzyskanych wtedy, kiedy te ziemie gospodarczo będą już nierozłączne ze starą Polską.

Masowe szkolenie

W dalszym ciągu przemówienia mówił Minister Minc o konieczności zwiększenia produkcji jeszcze o 50%, stwierdzając, że potrzeba nam będzie w przemyśle na Ziemiach Odzyskanych jeszcze 60.000 ludzi, których poziom kwalifikacji musimy podnieść. Dlatego w następnym roku stoi przed nami zadanie masowego szkolenia zawodowego planowego, przemyślanego i masowego — zadanie zamienienia każdej fabryki w wielką szkołę.

Harmonijna współpraca inżyniera z robotnikiem

Poruszył wreszcie zagadnienie stosunku między kadrami technicznymi i administracyjnymi oraz załogami robotniczymi. Na początku naszej odzyskanej państwowości była nieufność robotnika do starego dyrektora i inżyniera. Była nieufność inżyniera do nowych ludzi, do nowych warunków ustrojowych. Kryzys został przełamany, zostały rozgraniczone kompetencje między Radami Zakładowymi i dyrekcjami, zostały utorowane drogi i możliwości uczciwej i rzetelnej współpracy. Między inteligencją techniczną i klasą robotniczą nastąpiło poważne scementowanie. Trzeba tę jedność klasy robotniczej i inteligencji technicznej dalej cementować.

Po przemówieniu uczestnicy Zjazdu zgotowali ministrowi Mincowi długotrwałą owację.

Przedłożone plenum Zjazdu uchwały komisji zostały przyjęte.

Zamykając Zjazd przewodniczący inż. Rumiński wyraził podziękowanie dla pionierów przemysłu na Ziemiach Odzyskanych. Odśpiewaniem „Roty" zakończono Zjazd.

Drugi dzień obrad

W drugim dniu obrad Komisje ekonomiczna, przemysłu miejscowego i rzemiosła, socjalna, przemysłu metalowego Ziem Odzyskanych, górniczo-hutniczo-energetyczna, przemysłu chemicznego lekkiego, przedłożyły Zjazdowi do uchwały wnioski zmierzające do rozbudowy przemysłu na Ziemiach Odzyskanych przez dalsze inwestycje.

Przemówienie min. Hilarego Minca

Na plenum wygłosił doskonałe przemówienie programowe Minister Przemysłu H. Minc. Dużo powiedziano w dziedzinie związania ziem zachodnich w sposób trwały i nieodwołalny z resztą kraju. Podano wiele wymownych faktów, cyfr i danych, z których wynika jasno i niezbicie, że w ciągu ostatniego roku w dziejach narodu i Państwa dzięki pracy wykonanej na ziemiach zachodnich, dokonał się wielki przełom historyczny w skali i tempie nieznanym dotychczas nie tylko w historii Polski, ale śmiało można powiedzieć w historii powszechnej współczesnych wielkich wypadków historycznych.

Akcja przesiedleńcza

W ciągu tego okresu przesiedlono na ziemie zachodnie około 4.000.000 ludzi, a zatem o jeden milion więcej, niż wynosi ludność całej Irlandii, na te ziemie przesiedlono więcej ludzi, niż wynosi ludność Danii, na te ziemie przesiedlono prawie tyle, ile wynosi ludność Szwajcarii.

Nie zmarnowaliśmy tego roku na Ziemiach Odzyskanych

Następnie Minister scharakteryzował działalność i pracę na Ziemiach Odzyskanych stwierdzając nasze pełne prawa do tych ziem, ugruntowane na zgodnej decyzji Poczdamskiej trzech mocarstw. Coby jednak zna-

Obrady Komisji Przemysłu Miejscowego i Rzemiosła

W ramach II. Zjazdu Ziem Odzyskanych obradowała m. in. Komisja Przemysłu Miejscowego i Rzemiosła. Obradom przewodniczył dyr. Staszelis przy udziale dyrektora Departamentu Przemysłu Miejscowego Ministerstwa Przemysłu Zbigniewa Ehrenberga oraz dyrektora Departamentu Ministerstwa Ziem Odzyskanych L. **Glucka,** naczelnika Wydziału Rzemiosł Ministerstwa Przemysłu Artura **Zabęskiego, przedstawicieli spółdzielczości** z centrali z Warszawy i Ziem Odzyskanych posła **Woynowskiego,** Izb Rzemieślniczych, Izb Przemysłowo-Handlowych, dyrekcji przemysłu miejscowego i naczelników wojewódzkich wydziałów przemysłowych.

Przemówienie dyrektora Departamentu Min. Przem. Zbigniewa Ehrenberga

Jako pierwszy zabrał głos na Komisji dyrektor Departamentu Min. Przem. Zbigniew **Ehrenberg,** który omówił metody obrad, stwierdzając, że celem ich będzie opracowanie i przedstawienie plenum Zjazdu **wniosków, które mają iść w kierunku** najdalej umożliwiającym **rozwój życia gospodarczego** na terenach Ziem Odzyskanych.

Zdaniem dyrektora Ehrenberga obrady powinny iść w dwu kierunkach:

1) należy wytypować pewne wytyczne **ogólne,** które stosować się mają w odniesieniu do wszystkich województw Ziem Odzyskanych;

2) **poruszyć** wszystkie regionalne **bolączki i przeszkody, działające hamująco na ducha rozwoju gospodarczego Ziem Odzyskanych.**

Co dotyczy zagadnień ogólnych uważam — mówił dyrektor Ehrenberg — że sprawą najbardziej istotną jest sprawa **uporządkowania** stanu **posiadania na Ziemiach Odzyskanych.** Należało by już dzisiaj, chociaż nie mamy jeszcze dekretu w tym kierunku — a tylko projekt — stworzyć już taką atmosferę, jaką przewiduje wspomniany projekt dekretu. Komisja winna **opracować** pewnego rodzaju **szczegóły,** które by dawały najlepsze **rezultaty przy wprowadzeniu w życie dekretu.**

TRZY SEKTORY MODELU GOSPODARCZEGO

Na podstawie obowiązującej ustawy z dnia 3 stycznia br. o nacjonalizacji przemysłu i popieraniu prywatnej inicjatywy, polityka gospodarcza Państwa przewiduje 3 sektory w modelu gospodarczym, a mianowicie: 1) **sektor państwowy, 2) spółdzielczy** i **3) prywatnej inicjatywy. Jeśli chodzi o rzemiosło, to Kongres Rzemiosła w Bydgoszczy zakreślił już pewną granicę rzemiosła, biorąc za kryterium liczbę zatrudnionych. To co znajduje się już w rękach rzemiosła zostanie mu na Ziemiach Odzyskanych oddane.**

Również od strony państwa — w związku z dekretem o przekazaniu mienia nierolniczego — **będzie mogło rzemiosło uzyskać jeszcze pewne osiągnięcia.** Dotyczy to także prywatnego przemysłu reprezentowanego przez samorząd gospodarczy przemysłowo-handlowy. Jeśli chodzi o spółdzielczość to Centralny Urząd Planowania w porozumieniu z władzami spółdzielczymi przygotowuje konkretny plan, co otrzyma spółdzielczość od strony państwa. **Tymbardziej, że** spółdzielczość **została** włączona do t. zw. 3-letniego planu spółdzielczego i co do tego nie ma wątpliwości. Rok temu na poprzednim zjeździe przemysłowym postanowiono **stworzyć odpowiedni klimat dla prywatnej inicjatywy na Ziemiach Odzyskanych.** Klimat ten stwarza wspomniany dekret.

Wkońcu dyrektor Ehrenberg stwierdził, iż jest mu dobrze wiadomym, iż **administracja państwowa na niższych szczeblach jeszcze i obecnie często nie stoi na wysokości zadania, i właściwie nie zawsze stwarza ten dobry klimat dla rozwoju prywatnej inicjatywy, a które to sprawy zostały inicjatywy.**

Referat na temat:

FORMY PRAWNE DZIAŁALNOŚCI SEKTORA PRYWATNEGO NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

wygłosił J. **Staszelis** zast. dyrektora Departamentu Przemysłu Miejscowego Min. Przem.

Za postępującymi zwycięskimi wojskami polskimi i radzieckimi wkraczały na Ziemie Odzyskane grupy operacyjne Ministerstwa Przemysłu celem zabezpieczenia zakładów przemysłowych. Życie gospodarcze na tych terenach zamarło całkowicie. Żadna fabryka ani **warsztat rzemieślniczy nie był czynny.** Wzmożony napływ Polaków, **sprężysta administracja i przerzucanie zespołów robotniczych z macierzy, kładzie kres** temu zastojowi.

URUCHOMIENIE PRZEDSIĘBIORSTW I WARSZTATÓW RZEMIEŚLNICZYCH

Zakładów **przemysłowych** typu średniego i małego na tych ziemiach **do chwili wyzwolenia było 5.000, a warsztatów rzemieślniczych około 180.000.** Z tego dziś pozostało pierwszych około 1.700 **rzemieślniczych 35.000.** Zabezpieczeniem i uruchomieniem tych zakładów zajęły się Woj. Dyrekcje Przemysłu Miejscowego i Samorządy Komunalne, Rzemieślnicze itp.

Z dnia na dzień sytuacja ulegała wyraźnej zmianie na lepsze i dziś **podsumowując** roczną działalność mamy do zanotowania następujące dane:

BILANS

Stan posiadania warsztatów rzemieślniczych (dane z końca września b. r.):

Śląsk Opolski 4.518 warsztatów, Śląsk Dolny 11.000 warsztatów, Ziemia Lubuska 2.269 warsztatów, Pom. Zachodnie 2.752 warsztatów, Woj. Gdańskie 3.068 warsztatów, Ziemie Mazurskie 2.000 warsztatów.

To co dokonano, nie stało się dzięki zwykłemu biegowi sprawy, tu był **skoncentrowany** wysiłek **państwa i społeczeństwa.** Trzeba było przełamywać wrogą propagandę w kraju i zagranicą usiłującą podważyć nasze prawa do Ziem Odzyskanych. Pamiętamy sami, jak często z trudem zgrupowane zespoły ludzi do przesiedlenia, rozpadały się skutkiem rzuconej plotki przez elementy nie odpowiedzialne o tak zwanym „dzikim Zachodzie". **W pracy osiedleńczej nie małą** rolę odegrały tu patronaty Wydziałów Przemysłowych, **Izb Rzemieślniczych** i Izb Przem.-Handl. z Macierzy. W pracy nad zagospodarowaniem Ziem Odzyskanych **spocząć nam nie wolno,** musimy przyczyniać się **do zespolenia gospodarczego z Macierzą** i powiększyć wysiłki tak, by w przyszłym **roku sprawozdawczym** wynik **był wielokrotnie wyższy.** Spełnimy to na pewno, jeżeli z miejsca **przystąpimy** do **realizacji** wytycznych **zasad i postulatów** powziętych na tym zjeździe.

PROJEKT DEKRETU O PRZEKAZYWANIU MIENIA NIEROLNICZEGO

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyjął już projekt dekretu o **przekazywaniu osobom fizycznym** oraz **osobom prawnym prawa publicznego i prywatnego poniemieckiego mienia nierolniczego na Ziemiach Odzyskanych.** Projekt tego dekretu przewiduje przede wszystkim generalną zasadę, że **przedsiębiorstwa przekazane w trybie dekretu nie podlegają przejęciu na własność Państwa** nawet **w razie rozszerzenia rozmiaru produkcji lub zwiększenia zdolności zatrudnienia pracowników.** Nabycie przedsiębiorstw będzie odbywało się w drodze **bezpłatnego nadania,** oraz w drodze **sprzedaży lub dzierżawy.**

BEZPŁATNE NADANIE PRZEDSIĘBIORSTW

Bezpłatne nadanie może nastąpić na rzecz **reemigrantów i repatriantów,** którzy utracili majątek nieruchomy, położony na terenie R. P. w jej granicach przedwojennych w związku z tym, że tereny te nie weszły w skład obecnego obszaru Państwa lub na mocy umów międzynarodowych, zawartych przez Państwo Polskie, mają otrzymać ekwiwalent wzamian za mienie, pozostawione za granicą, tylko **wartość** przekazanego **majątku nie może przekraczać** wartości **mienia pozostawionego** przez repatrianta za **granicami Państwa.** Bezpłatne nadanie może nastąpić na rzecz **zdemobilizowanych żołnierzy służby czynnej,** którzy udział brali w walkach o wyzwolenie Polski po dniu 1. września 1939 r. **inwalidów wojskowych** oraz **rodzin żołnierzy.**

Przekazanie nie może nastąpić w stosunku do osób, **które uzyskały** bezpłatne nadanie na mocy dekretu o ustroju rolnym i osadnictwie na

obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska.

Rada Ministrów może ustalić w drodze uchwały, zasady określania cen sprzedażnych lub czynszów dzierżawnych za poszczególne kategorie majątków i dla różnych kategorii nabywców lub dzierżawców.

NABYWCY LUB DZIERŻAWCY

Nabywcami lub dzierżawcami majątków podlegających przekazaniu mogą być:

1) osoby prawne prawa publicznego lub prywatnego,

2) **osoby fizyczne, mające stałe miejsce zamieszkania** lub zamierzające osiedlić się na obszarze Ziem Odzyskanych.

Majątki przekazane zostają zwolnione od wszelkich obciążeń i zobowiązań. Za zobowiązania powstałe w czasie wykonywania administracji polskiej na Ziemiach Odzyskanych oraz za zobowiązania z tytułu nakazów lub długów hipotecznych, powstałych przed dniem 8. maja 1945 r. na rzecz obywateli polskich przejmuje odpowiedzialność Skarb Państwa.

Majątki nieruchome lub przedsiębiorstwa nabyte na mocy przepisów dekretu, **nie mogą być bez zezwolenia** właściwej władzy zbywane odpłatnie lub pod tytułem darowizny w ciągu dwóch lat od daty wejścia w życie rekretu, a w każdym razie nie wcześniej aniżeli po upływie roku od daty umowy kupna.

ULGI PODATKOWE

Celem przyspieszenia odbudowy, dekret ustanawia, że osobom fizycznym i prawnym, **które w okresie czasu do końca 1947 r. poczynią w nabytych na terenie Ziem Odzyskanych objektach majątkowych inwestycje,** potrąca się z dochodu podlegającego opodatkowaniu **sumy wydatkowane na te inwestycje. Nabycie do 31 grudnia 1947 r. objektów majątkowych, jest uważane za wkłady finansowe** dokonane zgodnie z planem gospodarczym Państwa, które powodują **zaniechanie w latach podatkowych 1946—1947 poboru podatku dochodowego.**

Sumy wydatkowane na nabycie lub inwestycje **wyłącza się** z podstaw opodatkowania pobieranego na podstawie dekretu z dnia 13 kwietnia 1945 r. o nadzwyczajnym **podatku od wzbogacenia wojennego.** Nie mniej ważne jest to też postanowienie zmierzające do szybszego zaleczenia ran wojennych, które stwierdza, że jeżeli petent **zobowiąże się do odbudowy** przyznanego mu w drodze sprzedaży objektu wskutek działań wojennych, co najmniej w stosunku **50 proc.** zniszczonego, **nastąpi umorzenie w całości** lub w części, przypadającej od niego ceny kupna, jeżeli w czasie lub w sposób określony w umowie obiekt ten zostanie odbudowany. Kwota umorzenia **nie może być wyższa od sumy nakładów na odbudowę,** przy czym koszt tych nakładów będzie uwzględniony do wysokości nie przekraczającej kosztów robót budowlanych. Nabywcy, który zobowiązał się do odbudowy można odroczyć termin płatności całości lub części należności do wskazanego w umowie terminu.

W świetle tych przepisów, po zatwierdzeniu przez Prezydium Rady Ministrów **stan tymczasowości posiadania kończy się.**

Dalszy referat wygłosił dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu dr. **Waschko** p. t.: „Postulaty przemysłu prywatnego na Ziemiach Odzyskanych".

Dyrektor Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu Józef **Chmielewski** wygłosił referat na temat:

„Postulaty rzemiosła na Ziemiach Odzyskanych"

Referent stwierdza, że tak rzemiosło dolnośląskie, jak i całość ziem Polsce zwróconych odczuwa **brak ludzi** w swym gronie i dlatego wszelkiego rodzaju **procesy imigracyjne muszą być przyspieszone, gdyż potrzeby ludności przy obecnym nasiedlaniu i niedostatecznej ilości warsztatów rzemieślniczych nie mogą być należycie zaspokojone.** Rozwiązanie migracji nastąpić powinno na drodze nie tylko **ścisłej współpracy z Samorządem Gospodarczym, ale również wyposażeniem Samorządu Gospodarczego Rzemiosła w możność decydowania o potrzebie należytego rozmieszczenia samodzielnych warsztatów rzemieślniczych.**

Na terenie Ziem Odzyskanych osiedliło się 22.500 samodzielnych rzemieślników, a w Izbie Rzemieślniczej we Wrocławiu zarejestrowano 7.680 pracowników.

RZEMIEŚLNIK POLSKI W AWANGARDZIE

Rzemieślnik polski skutkiem swej prężności **tworzył pierwszą awangardę w rzeszy nasiedleńczej** i pierwszy przystąpił do procesu wytwarzania nowych produktów. Cały rok 1945 zaliczyć należy jedynie do okresu organizowania swoich własnych warsztatów. Rzemieślnicy zaspakajali przede wszystkim potrzeby ludności, wymagającej usług rzemieślnika w remontach, odbudowie, oszkleniu i innych reperacjach. Grupa rzemiosł spożywczych stała pod znakiem bardzo pomyślnej koniunktury. **Z całą stanowczością należy rozwiać mit dobrobytu rzemiosła,** jaki w opinii ludności na ziemiach centralnych się utarł. Stwierdzić należy, że większość ludzi w rzemiośle to poszkodowani wojną i długi jeszcze czas poświęcić muszą na prace organizacyjne, a nie produkcyjne swoich własnych warsztatów, **gdyż ludzie ci zaczynają życie od początku.** Biorąc zatym pod uwagę stan zniszczenia, gdzie rzemieślnik **ostatki swego kapitału wkładać musi** w tworzywo **i odbudowę** własnego warsztatu pracy trzeba aby wszelkiego rodzaju wykonawcze czynności władz administracyjnych przy wykonywaniu dekretu o przekazywaniu osobom fizycznym, oraz osobom prawnym prawa publicznego i prywatnego poniemieckiego mienia nierolniczego na obszarze Ziem Odzyskanych zważały na ten stan zniszczeń i wyjątkowego złego stanu gospodarczego rzemiosła. Warunki zatym **odpłat za narzędzia i urządzenia** musiały by iść drogą taką samą jak szedłby rozwój gospodarczy warsztatów rzemieślniczych.

MOŻLIWOŚCI PRODUKCYJNE

W planie gospodarczym należy wziąć pod uwagę **możliwości produkcyjne rzemiosła grupy drzewnej, tak** w jego produkcji meblowej, jak i jego produkcji budowlanej, a również produkcji dotyczącej innych działów wytwórczych, np. szpilek do butów, kołków do kiełbas i kiszek, kopyt szewskich i tp. Wartość dzisiejsza produkcyjna na teren rynku wewnętrznego i wartość produkcyjna tych rzemiosł na tereny eksportu przedstawia sumę **kilkudziesięciu milionów złotych przedwojennych.** Stan gospodarczy grupy włókienniczej i skórzanej zaczyna się poprawiać, ale rzemieślnicy szewcy, jak i krawcy cierpią przede wszystkim na brak maszyn i dlatego Urzędy Likwidacyjne, mające do dyspozycji porzucone mienie poniemieckie winny oddać je rzemiosłu do dyspozycji za pośrednictwem Samorządu Gospodarczego, celem należytego rozmieszczenia lub celem oczyszczenia i naprawy.

SZKOLENIE ZAWODOWE

Wzrost zagospodarowania następować będzie w możliwościach dostarczenia uczni do nauki w warsztatach rzemieślniczych. Zarówno nauka w warsztatach rzemieślniczych, jak i szybkie zorganizowanie Naukowych Instytutów Rzemieślniczych dopomoże im do rozpoczęcia nowej pracy, ale rzemieślnicze instytuty naukowe muszą uzyskać tak fundusze organizacyjne, jak i inwestycyjne. Rzemiosło na Ziemiach Odzyskanych składające się z różnorakiego elementu, posiadającego w swej ilości mało ludzi prawdziwie kwalifikowanych, wymaga również dużego wysiłku na drodze doszkolenia.

CZYNSZE DZIERŻAWNE

Większość rzemiosł na terenach Ziem Odzyskanych, to ludzie repatriowani ze Wschodu, lub zupełnie zniszczeni działaniami wojennymi, **którzy muszą zaczynać** swe życie **od początku** i którzy wszelkiego rodzaju **swe zapasy gotówkowe poświęcili odbudowie** i organizacji **warsztatów rzemieślniczych.** Ludzie ci zatym nie są zdolni do ponoszenia równych z Polską Centralną obciążeń dzierżawnych i czynszowych i dlatego wysokość czynszów dzierżawnych za lokale rzemieślnicze dostosować trzeba do właściwych warunków gospodarczych rzemiosła. I tu należy poruszyć kwestie, że warsztaty rzemieślnicze powinny na terenie Ziem Odzyskanych powstawać nie tylko w tych miejscach, gdzie one za czasów okupacji niemieckiej istniały, ale **winny być tworzone tam, gdzie są one potrzebne** i gdzie ludność żąda zaspokojenia swych potrzeb. Rzemieślnikowi, który w tych warunkach tworzyć będzie swój własny nowy warsztat pracy na-

łeżeć się będą specjalne względy i specjalne ulgi.

WERYFIKACJA UPRAWNIEŃ RZEMIEŚLNICZYCH

Przeprowadzana obecnie weryfikacja uprawnień przemysłowych winna iść po linii ścisłego mechanicznego stosowania odpowiednich artykułów prawa przemysłowego. **Niedopuszczalna jest jakakolwiek dowolna interpretacja ze strony Kierownika Referatu Przemysłowego lub też Aprowizacji i Handlu przy Starostwach**, jak również **niedopuszczalna** jest jakakolwiek interpretacja ze strony samego rzemieślnika. Kierownicy Referatów muszą sobie zdawać sprawę, że mogą oni wiedzieć tylko o tym, co dzieje się w ich terenie, natomiast **urzędowa rejestracja rzemiosła** na terenie całego Województwa leży jedynie w **Izbach Rzemieślniczych**, jako Samorządzie Gospodarczym. Wielkość warsztatu musi być dostosowana do kwalifikacji rzemieślnika, bowiem wartość produkcyjna tegoż warsztatu nie będzie wykorzystana. Zdawać sobie wreszcie sprawę trzeba, że brak Centralnej Wojewódzkiej Rejestracji uniemożliwia należyte zaprowiantowanie warsztatu w środki produkcji i surowców. Rzemieślnik natomiast winien wiedzieć, że głównym czynnikiem polityki Samorządu Gospodarczego jest najszybsze zagospodarowanie Ziem Odzyskanych i wykonanie pewnego rodzaju formalności ze strony rzemieślnika, nie jest dla niego utrudnieniem, ale ułatwieniem wykonywania przez niego wszelkich przyszłych czynności. Rzemiosło Ziem Odzyskanych musi mieć dostęp do wszelkiego rodzaju kredytów w należytej wysokości. Rozprowadzenie jednak przyznanych kredytów na terenie Ziem Odzyskanych musiałoby się odbywać w sposób najprostszy i najmniej formalny. Najprostszym zdaje się sposobem w udzielaniu kredytów rzemiosłu byłoby rozłożenie na **długoterminowe** raty sumy odkupu remanentów i narzędzi od Skarbu Państwa, jak również **kredytowanie surowców**, jakie rzemiosło do swej pracy potrzebuje.

PRZEMÓWIENIE DYR. DEP. L. GLUCKA

Dyretor Departamentu Ministerstwa Ziem Odzyskanych Leopold Gluck wygłosił referat p. t. „Współdziałanie (rozdział zakresu działania) sektora państwowego i pozostałych na Ziemiach Odzyskanych".

Przedstawił on celowość i istotę istnienia trzech sektorów w ramach gospodarstwa narodowego polskiego. Obok sektora państwowego harmonijnie muszą się rozwijać sektory spółdzielczy i prywatny.

Na zakończenie swoich wywodów Dyrektor Gluck podkreślił konieczność przestrzegania zasady, by w okresie dzielącym nas od wejścia w życie omawianego dekretu praktyka władz na Ziemiach Odzyskanych poszła już w kierunku wskazanym przez dekret, w przeciwnym bowiem razie mielibyśmy do czynienia z działaniem podkopującym znaczenie i faktyczną wartość tego niezmiernie dla Ziem Odzyskanych ważnego aktu prawnego.

DYSKUSJA

Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierał głos szereg mówców.

M. in. Prezes Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu **Lazar** w dłuższym przemówieniu naświetlił sprawę **dalszego nasiedlania** Ziem Odzyskanych przez rzemiosło. Jeszcze można na Ziemiach Odzyskanych **nasiedlić 4000 warsztatów**, chodzi tylko o **przydzielenie odpowiednich środków finansowych**, dla tych pionierów na pierwsze koszty związane z uruchomieniem warsztatu.

Naczelnik Wydziału Koordynacji Izby Rzemieślniczej Warszawskiej jako Izby Urzędującej mgr. **Roszkowski** poruszył sprawę konieczności **zapewnienia pierwszeństwa nabycia warsztatów** od skarbu państwa wszystkim tym **rzemieślnikom, którzy na warsztatach tych już gospodarują**. Dalej omówił problem znalezienia skierowanym na Ziemie Odzyskane takiej pomocy w urzędach osiedleńczych, aby na terenie Ziem Odzyskanych otrzymali w tych urzędach zapomogi czy też pożyczki i nie zwracali się do Izb Rzemieślniczych z prośbą czy to o zwrot kosztów podróży i utrzymania.

W dyskusji ustalono postulaty Komisji, które następnie plenum Zjazdu zaakceptowało.

Postulaty Komisji Przemysłu Miejscowego i Rzemiosła

Komisja Przemysłu Miejscowego i Rzemiosła wniosła na plenum rezolucje:

1) apelować do Rządu R. P. o przyspieszenie ogłoszenia dekretu o przekazywaniu własności nierolniczej osobom fizycznym, prawnym i prawa publicznego.

Przy przekazywaniu własności poniemieckiej nierolniczej należy dać możność **pierwokupu dotychczasowemu użytkownikowi**, jeżeli rzeczywiście przedsiębiorstwo **nie tylko zabezpieczył, ale też przystąpił do jego uruchomienia.**

W odniesieniu do rzemiosła winna być brana pod uwagę kwalifikacja rzemieślnika do samodzielnego prowadzenia przedsiębiorstwa.

wezwać wszystkie przedsiębiorstwa inicjatywy prywatnej, aby w związku z uregulowaniem tytułu własności na Ziemiach Odzyskanych, **natychmiast zamieniły zatrudnionych jeszcze niemców na pracowników polskich.** Równocześnie apeluje się o podniesienie poziomu i jakości produkcji, o okazanie zbiorowego wysiłku w celu doskonalenia zawodowego pracowników oraz **zwiększenia rekrutacji przez rzemiosło młodzieży rzemieślniczej do nauki warsztatowej.**

Ponadto zwraca się do czynników miarodajnych, aby przy przetargach dyskwalifikowano wszystkich tych, którzy w przedsiębiorstwach zatrudniają jeszcze w nadmiernej ilości siły niemieckie.

3) zwrócić się z wezwaniem **do sfer** przemysłowych i **rzemieślniczych** Ziem Macierzystych o podjęcie **nowej akcji zbiorowej nasiedlenia Ziem Odzyskanych** w celu **objęcia** pozostałych **bez opieki przedsiębiorstw** tam **znajdujących się.**

4) zaapelować do czynników miarodajnych **o zwiększenie przydziału surowców, oraz prosić aby Władze Państwowe i Samorządowe, oraz przedsiębiorstwa państwowe korzystały w większym stopniu z usług przedsiębiorstw sektora inicjatywy prywatnej.**

5) W związku z zakończeniem akcji spisu ruchomości poniemieckiej apelować o natychmiastowe podjęcie **szacunku i sprzedaży tych ruchomości użytkownikom przedsiębiorstw sektora inicjatywy prywatnej**, którzy winni współdziałać w akcji dokonywania spisów w miejscowościach, gdzie jest ona jeszcze niedokończona. Od zakończenia bowiem tej akcji uzależnione jest zniesienie wszelkiego rodzaju zakazów w wymianie towarowej między Ziemiami Odzyskanymi a Macierzą

6) Zwrócić się do czynników miarodajnych z prośbą, o **zaniechanie w chwili obecnej przejmowania przedsiębiorstw, w celu prowadzenia ich przez Państwo lub Samorząd Terytorialny** do chwili ogłoszenia dekretu o przekazywaniu własności nierolniczej sektorowi prywatnemu.

7) Zwrócić się **o rozbudowę s-**

(Dokończenie na str. 6)

SZKOLNICTWO ZAWODOWE

ROK I 1 listopada 1946 NR 3

W trosce o los Szkoły Przemysłowej w Krakowie

Najstarsza na Ziemiach Polskich uczelnia

Szkoła Przemysłowa w Krakowie **najstarsza na ziemiach polskich uczelnia techniczna**, została powołana do życia w r. 1827, dzięki zapisowi obyw. miasta Krakowa, architekta Szczepana Humberta. Francuz z pochodzenia pragnął obdarować swą nową ojczyznę uczelnią na wzór paryskiej Ecole Politechnique i zapisał cały swój majątek na cele szkoły i bursy szkolnej. (Fundacja Humbertowska).

Tak powstał Krakowski Instytut Techniczny, który podlegając różnym przekształceniom po 119 latach istnienia **kształci techników i rzemieślników** jako Państwowa Szkoła Przemysłowa w Krakowie.

Instytut narodził się w okresie Wolnego Miasta Krakowa, przetrwał długą okupację austriacką, 20 lat żył życiem wolnym w odrodzonej Polsce, a rozbity na pięć oddzielnych członów był czynny podczas najazdu hitlerowskiego — dziś jest ponownie połączony w jedną uczelnię.

DZIAŁALNOŚĆ SZKOŁY

Szkoła obejmuje gimnazja zawodowe i licea zawodowe — pierwsze są szkołami rzemieślniczymi, kształcącymi czeladników, drugie, jako szkoły techniczne, kształcą techników; do r. 1939 były czynne w szkole osobne oddziały mistrzowskie dla kształcenia majstrów.

Oto spis poszczególnych działów szkoły: 1) Gimnazjum mechaniczne, 2) Gimnazjum elektryczne, 3) Gimnazjum mechaniki precyzyjnej (zegarmistrzowskie), 4) Gimnazjum miernicze, 5) Liceum budowlane, 6) Liceum mechaniczne, 7) Liceum elektryczne, 8) Liceum chemiczne, 9) Liceum miernicze.

Rok rocznie zastęp młodych techników opuszczał szkołę, który **dawał fabrykom oraz przemysłowi budowlanemu dobrze wykwalifikowanych pracowników.** W roku 1945/46 **ukończyło** Szkołę **i otrzymało świadectwa kwalifikacyjne ponad 120 absolwentów** na ogólną liczbę 935 zapisanych uczniów.

Gimnazja są trzyletnie, licea trzy- względnie dwuletnie, a do tych szkół uczęszczają synowie robotników, rzemieślników, niższych funkcjonariuszy państwowych i samorządowych, rolników i niższych urzędników. U sfer posiadających i tzw. inteligencji Szkoła nigdy nie miała zrozumienia, toteż syn lekarza, inżyniera, profesora itp. był rzadkością w Szkole.

Nauka obejmuje przedmioty teoretyczne i praktyczne w warsztatach i pracowniach szkolnych.

LABORATORIA I WARSZTATY

Na pomieszczenie Szkoły wybudowano w latach 1909—1912 kompleks, obejmujący trzy budynki, a to **budynek główny, pawilon laboratorium chemicznego i budynek, mieszczący warsztaty mechaniczne i elektryczne.** Budynki te były w r. 1939 **pierwszorzędnie urządzone i wyposażone.**

Laboratorium chemiczne obejmowało prócz pracowni podstawowych **pracownie specjalne, a to technologii chemicznej, preparatyki chemicznej, pracownię mikroskopową i fermentacyjną** — tę ostatnią przystosowaną dla potrzeb przemysłu piwowarskiego.

GOSPODARKA OKUPANTA

Dziś z tych wspaniale urządzonych i bogato wyposażonych pracowni nie ma śladu: okupant zdewastował wszystkie urządzenia a w budynku pomieścił początkowo urząd dewizowy, a następnie przeznaczył go na główną komendę SS.

Budynek warsztatowy, w którym pomieszczone były: ślusarnia, kuźnia, hala obrabiarek, hartownia, stolarnia modelowa, laboratorium elektrotechniczne, pomiarowe i maszynowe, a nadto kotłownia i maszynownia do prób i badań — już w r. 1941 został zabrany przez niemieckie ministerstwo lotnictwa na cele kształcenia potrzebnych mu kadr fachowców.

Na naukę praktyczną zawodu przeznaczono dawny dom modlitwy przy ul. św. Agnieszki. W tym lokalu nauka odbywała się i odbywa jeszcze do dnia dzisiejszego **w warunkach bardzo prymitywnych**, mając do dyspozycji zaledwie kilka obrabiarek i zupełnie niewystarczające urządzenia. W objętym przez siebie budynku gospodarowali okupanci jak Wandale, zmieniali przeznaczenia ubikacji, niszczyli urządze-

---

(Dokończenie ze str. 5).

stemu ulg podatkowych, w celu wciągnięcia do procesów produkcyjnych, kapitałów ukrytych.

8) Zwrócić się o zdecentralizowanie zezwoleń na artykuły objęte zakazem wywozu, oraz usprawnienie działalności „Gisal" (Główny Inspektorat specjalnej akcji likwidacyjnej).

9) Zwrócić się o ścisłe rozgraniczenie kompetencji poszczególnych organów administracji oraz komonek gospodarczych Państwa i Samorządu.

10) Zwrócić się o utworzenie we wszystkich miastach wojewódzkich Ziem Odzyskanych **rad gospodarczych,** składających się z przedstawicieli Samorządu Terytorialnego **i przedstawicieli Samorządu Gospodarczego.**

11) Zjazd zaleca Izbom Rzemieślniczym na Ziemiach Odzyskanych zwiększenie w ciągu roku 1947 liczby warsztatów rzemieślniczych o 8 tysięcy.

nia, a uciekając po raz pierwszy w lecie 1944 r., a następnie likwidując prowadzone przez siebie warsztaty — wywieźli około 90% maszyn i urządzeń, którymi był wyposażony budynek w 1941 r.

W budynku głównym mieścił się w czasie okupacji urząd lasowy, który wymagał większej liczby małych ubikacji na biura. To też budynek ten został z gruntu przebudowany: wielkie sale rysunkowe podzielono kurytarzykami i ściankami na małe pokoiki, czym zupełnie zmieniono charakter budynku.

Po oswobodzeniu Krakowa już w pierwszych dniach lutego 1945 r. przystąpiła Dyrekcja do remontu budynku chemicznego. Naukę rozpoczęto w nim 10 marca, lecz już po dwóch tygodniach musiała praca ustać, gdyż budynek oddano na cele szpitala. Szpital zajął wszystkie trzy budynki i musiał je z natury rzeczy przystosować do swoich celów, a więc pobudować kuchnie, urządzenia gospodarcze, sanitarne itp.

BRAK FUNDUSZÓW

W lutym 1946 r. zwolniono budynki, a wówczas przystąpiono natychmiast do oczyszczenia budynku chemicznego, w którym mimo wielkiego zniszczenia nauka rozpoczęła się już w połowie marca b. r.

Rozpoczęcie robót w budynku głównym i warsztatowym odwlokło się do lipca b. r., a to spowodu zupełnego braku potrzebnych funduszów.

Wniosek Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego Wydział Odbudowy w Krakowie z dnia 8 marca 1946 r. o **włączenie do Państwowego Planu Inwestycyjnego na** okres 1. 4.—31. 12. 1946 kompleksu budynków Państwowej Szkoły Przemysłowej w Krakowie, Aleja Mickiewicza (Krupnicza 44) przewiduje koszt inwestycji spowodu zniszczenia budynków i urządzeń **na zł 14,352.000.**

Dyrekcja przypuszczała, że na powyższe roboty otrzyma poważniejszy kredyt. Tymczasem Kuratorium Okręgu Szkolnego i Urząd Wojewódzki przyznały 476 tys. zł. Jest to tak znikoma kwota, że wystarczyła zaledwie na naprawę znacznie uszkodzonych dachów, zakupno szkła okiennego i przeprowadzenie robót instalacyjnych na jednym piętrze.

A POTRZEBY DUŻE

Sytuacja jest wprost tragiczna: **Kotłownia** centralnego ogrzewania musi być **przywrócona do stanu używalności,** aby **zabezpieczyć ogrzanie** budynku w porze zimowej.

Instalacja światła elektrycznego jest zniszczona i zupełnie zdekompletowana.

Budynek pozbawiony jest nadzoru, gdyż nie ma w nim ani jednego mieszkania służbowego dla służby szkolnej; okupant skasował w okresie swej gospodarki mieszkania służbowe, zniszczył kuchnie itp.

Nie ma żadnych urządzeń dla uczniów na pomieszczenie stołówki, czytelni i organizacji uczniowskich.

Nie ma mowy o prowadzeniu ćwiczeń cielesnych, gdyż okupant zniszczył salę gimnastyczną i jej urządzenia. Pracownie chemiczne nie istnieją. Warsztaty mechaniczne są prawie zupełnie pozbawione obrabiarek, transmisji, motorów i pasów.

NOWY ROK SZKOLNY

Rozpoczął się nowy rok szkolny: Jak rozlokować 900 uczniów, podzielonych na 32 klas i oddziałów, gdy ma się do dyspozycji tylko 17 ubikacyj na sale wykładowe i rysunkowe.

Do tych trudności lokalowych dochodzi brak urządzeń szkolnych tj. mebli szkolnych, urządzenia pracowni i warsztatów.

Aby choć w części dać młodzieży jakie takie warunki pracy w szkole, potrzeba na najpotrzebniejsze i najpilniejsze roboty remontowe około **3,000.000 złotych,** a na zapoczątkowanie zakupna **urządzeń i mebli 1,000.000 złotych.**

Odpowiednie czynniki społeczne, powinny rozpatrzyć sytuację szkoły i udzielić jej pomocy.

Zbyt ważna to placówka, ażeby można było dłużej tolerować stan rzeczy, w którym od tylu lat gromadzony w niej kapitał wiedzy zawodowej mógłby zginąć bezpowrotnie. **(ab.)**

Zjazd nauczycielstwa szkół zawodowych w Bytomiu

W dniach od 17—19 października br. obradował w Państwowej Szkole Budownictwa w Bytomiu I po wojnie a V w dziejach szkolnictwa zawodowego Ogólnopolski Zjazd dyrektorów i nauczycieli szkół zawodowych, członków Sekcji Szkolnictwa Zawodowego Związku Nauczycielstwa Polskiego. W zjeździe tym oprócz około 300 delegatów z z wszystkich ziem Polski wzięli udział przedstawiciele władz centralnych i wojewódzkich z wiceministrem oświaty **Trojanowskim** i dyrektorem departamentu szkolnictwa zawodowego **Kwiatkowskim** na czele oraz przedstawiciele świata naukowego, związków zawodowych, partyj politycznych itd. Zjazd miał charakter sprawozdawczy, obradom przewodniczył prezes Zarządu Głównego Sekcji Szkolnictwa Zawodowego Z. N. P. **Baculewski.**

Na program Zjazdu złożyły się referaty:

„Naród i kultura Narodu" prof. dra **Chałasińskiego,**

„O jedności organizacyjnej i ideowej Z. N. P." prezesa Związku **Kaz. Maja,**

„Zadania śląskiego szkolnictwa zawodowego na tle życia społeczno-gospodarczego Polski" dyr. dep. Min. Oświaty **Kwiatkowskiego,**

„Szkoła Zawodowa w ramach dotychczasowych prac nad reformą szkolną" wiceprezesa Sekcji dyr. **Bartosikówny,**

„Praca w szkole zawodowej na tle materialnych warunków nauczycieli" wiceprezesa Sekcji dyr. **Czerwińskiego.**

Zarówno referaty jak i ożywiona dyskusja, zobrazowały palącą **potrzebę gwałtownego rozwoju szkolnictwa zawodowego** oraz rudności w rozwoju i katastrofalną sytuację materialną nauczy-

cielstwa, które w dalszym ciągu, nie mogąc wyżyć ze swych zarobków w szkolnictwie, masowo opuszcza szeregi nauczycielskie i przenosi się do innych zawodów lepiej opłacanych.

SKUTKI ZGUBNEJ KULTURY SZLACHECKIEJ

W głęboko i wszechstronnie ujętym naukowo referacie prof. **Chałasiński** wskazał na przestrzeni naszych dziejów **błędy i zapóźnienia w rozwoju naszej kultury** w odniesieniu do europeizowania się narodów. Dzisiejsza **Europa zawdzięcza** swój charakter kulturalny i cywilizacyjny **rozwojowi gospodarczemu i technicznemu.** Wszystkie prawie narody **wartość pracy zawodowej** w swoim życiu narodowym **podniosły do poziomu twórczości duchowej.** Naród Polski przesiąknięty zgubną kulturą szlachecką, **mającą w poniżeniu pracę zawodowca,** chcąc dotrzymać kroku innym narodom, **musi te zapóźnienia jak najszybciej nadrobić.**

POLITYKA KULTURALNO-OŚWIATOWA RZĄDU

Dyrektor Kwiatkowski w swym referacie nakreślił podstawowe **zasady polityki kulturalno-oświatowej Rządu,** na których opiera się reforma szkolna, oraz **omówił plan rozbudowy szkolnictwa zawodowego** w ramach trzyletniego planu gospodarki narodowej i **budżet szkolnictwa zawodowego, który obejmuje 11,6% całego budżetu Ministerstwa Oświaty,** co w porównaniu z okresem przedwojennym stanowi **dwukrotny wzrost.** Dyr. Kwiatkowski zobrazował również osiągnięcia Ministerstwa Oświaty nad skoordynowaniem wysiłków różnych resortów w **rozbudowie szkolnictwa zawodowego zwłaszcza** Ministerstwa Przemysłu i Ministerstwa Rolnictwa. W przyszłości planowanie sieci i organizacja szkół zawodowych, będzie odbywała się przy ścisłej współpracy zainteresowanych ministerstw z zastrzeżeniem nadzoru dydaktyczno-pedagogicznego dla Ministerstwa Oświaty. Odpowiednie uchwały w tej sprawie zostały już przez Radę Ministrów powzięte.

Zarówno w referatach, jak i w dyskusji przebijała pełna wiara i głęboka troska o rozbudowę najważniejszego po szkole powszechnej **szkolnictwa zawodowego,** które stanowi jedyny czynnik, umożliwiający przebudowę gospodarki narodowej na poziomie europejskim.

W części programu, dotyczącej spraw organizacyjnych, uchwalono wnioski do Statutu Związku oraz regulaminu Sekcji, rozpatrzono sprawozdania Zarządu Głównego Sekcji Szkolnictwa Zawodowego, która obejmuje już nauczycielstwo wszystkich odmian programowych szkolnictwa zawodowego, wkońcu dokonano wyboru Zarządu **z prezesem Baculewskim na czele.**

W dziedzinie organizacyjnej Związek Nauczycielstwa Polskiego wkroczył obecnie w nowy okres organizacyjny, w którym ma się zrealizować od dawna wysuwany **postulat zjednoczenia w jednej organizacji zawodowej** nie tylko nauczycieli wszystkich stopni szkolnictwa od przedszkoli aż do **uniwersytetów,** ale i pracowników administracji szkolnej tj. ministerstwa, kuratoriów i inspektoratów szkolnych, oraz pracowników oświatowych.

Szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu oraz referaty będą drukowane w najbliższych numerach miesięcznika „Szkoła Zawodowa", organu Sekcji, której redakcja i administracja mieszczą się w Warszawie, ul. Smulikowskiego 1.

Mgr Chrzan Bronisław

Doszkolenie zawodowe

Na podstawie uchwały Zarządu Pow. Krawców i Rzemiosł pokrewnych w Cieszynie, urządzono **kurs kroju krawiectwa męskiego, wojskowego i damskiego.** Zadaniem kursu było fachowe dokształcenie członków Pow. Cechu Krawców w Cieszynie i okolicy.

Wykłady na kursie prowadził znany wykładowca z urządzanych w tej dziedzinie kursów **w Instytucie Rzemieślniczo-Przemysłowym w Krakowie — Wincenty Rajpold,** który bezpośrednio po zakończeniu kursu kroju krawieckiego w Andrychowie, rozpoczął wykłady na kursie w Cieszynie.

Otwarcie kursu nastąpiło w sali szkoły dokształcającej w Cieszynie, w obecności starszego cechu Józefa **Jaworzyna,** oraz członków Zarządu Cechu: **Suchonia, Lorka, Pilcha i Śmieszka.** W przemówieniu starszy cechu **Jaworzyn** przywitał zebranych członków cechu, jak też i słuchaczy, podkreślając **znaczenie i wartość dokształcania zawodowego** w zawodzie krawieckim. Następnie zwrócił się do mistrza Rajpolda, dziękując mu za podjęcie trudnej pracy w szkoleniu zawodowym krawców.

Z kolei wykładowca **Rajpold** wyraził radość z powodu powołania go do prowadzenia kursu pierwszego na prastarej ziemi piastowskiej, zapewniając, że podzieli się swoją wiedzą fachową ze swymi kolegami Ślązakami. Zaznaczył, że dołoży wszelkich starań aby uczestnicy kursu wynieśli jak największe korzyści i **wiedzą swoją przyczynili się do podniesienia zawodu krawieckiego na Śląsku.** Wreszcie podniósł **zasługi cechmistrza Jaworzyna** przy staraniach nad zorganizowaniem obecnego kursu.

Po odśpiewaniu „Roty" i „Pod Twoją Obronę" wybrano jednogłośnie **gospodarzem kursu** skarbnika cechu Alojzego **Lorka.**

W dwóch turnusach odbyły się dwa kursy, a to:

kurs kroju krawiectwa męskiego i wojskowego, a następnie kurs kroju damskiego, **przy czym pierwszy ukończyło 48 uczestników, drugi 45.**

Słuchacze opanowali w wysokim stopniu materiał konieczny od strony praktycznej, przy czym **bardzo pilnie uczęszczali na wykłady.**

Na zakończenie kursu odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, poczym w szkole dokształcającej - zawodowej rozdano słuchaczom ozdobne dyplomy z ukończenia poszczególnych kursów. W uroczystości wzięli udział starszy cechu Józef Jaworzyn, sekretarz cechu Franciszek Suchoń, oraz członkowie Zarządu Cechu i słuchacze. Wieczorem urządzono zebranie towarzyskie, **a 30% z dochodu uzyskanego, przeznaczono na rzecz Komitetu Odbudowy Warszawy,** resztę dochodu na sztandar cechu krawieckiego i rzemiosł pokrewnych w Cieszynie.

Szkolnictwo zawodowe Okręgu Śląskiego

W auli Śląskich Zakładów Technicznych we Wrocławiu odbyła się III plenarna konferencja dyrektorów i kierowników zawodowych Okręgu Śląskiego pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Szkolnictwa Zawodowego przy Kuratorium O. S. **Inż. Gorzechowskiego.**

Konferencję powitał w imieniu W. N. R. **Prezes Odorkiewicz,** a kurator **Kotula nakreślił zadania szkolnictwa zawodowego.** Po referatach w których omawiano **zadania współczesnej Szkoły Zawodowej,** oraz znaczenie przedmiotów ogólno-kształcących, nastąpiła ożywiona dyskusja, w której zebrani wypowiadali się na temat **realizaji reformy szkolnictwa** i trudności, jakie nastręcza jej prowadzenie.

Druga część konferencji miała charakter bardziej szczegółowy i odbywała się w 3-ch grupach: 1) szkół przemysłowych, 2) handlowych, spółdzielczych i gospo-

darczych, 3) średnich zawodowych (dawniej dokształcających).

Poruszono trudności oraz braki szkół zawodowych i wyrażono konieczność konsekwentnej i jak najszybszej **realizacji usankcjonowanej ustawowo nowej reformy szkolnictwa.** Referenci stwierdzali, **że frekwencja uczniów na odcinku szkolenia zawodowego w porównaniu do okresu przedwojennego wzrosła niemal 3-krotnie. Notuje się olbrzymi napływ** zgłoszeń tak, że z braku miejsc trzeba było ograniczyć liczbę przyjęć. Śląskie Zakłady Techniczne obliczone na 1600 miejsc, mieszczą dziś wraz z oddziałem żeńskim około 5.000 słuchaczy, a w miejsce czterech klas w tychże Zakładach przed wojną — jest obecnie 16-ście. **Bieżące potrzeby szkoły są bardzo znaczne.**

Brak budynków szkolnych, warsztatów, pomocy naukowych, a nawet programów, nie sprzyja pracy realizacyjnej. Jeszcze gorzej przedstawia się ten problem na Opolszczyźnie, gdzie **przy najlepiej rozwiniętych szkołach handlowych szkolnictwo zawodowe czeka na możliwości rozwoju.**

Ze względu na to, że duży procent **słuchaczy** składa się **z dojeżdżających, brak internatów** (22 internaty z 1515 wychowankami, na 36.000 korzystających z nauki w szkołach zawodowych), również stanowi bolączkę wymagającą rozwiązania.

Brak fachowych nauczycieli nie zamyka jeszcze kąta **trudności,** piętrzących się przed zagadnieniem reformy szkolnictwa.

Podkreślono **konieczność współpracy wszystkich czynników społecznych, politycznych i gospodarczych z oświatowymi** w jednolitym wysiłku, aby objąć całokształt momentów społeczno-gospodarczych kraju. Stwierdzono **konieczność stworzenia przy każdej szkole zaplecza, któreby zapewniało jej nie tylko poparcie moralne, ale i materialne. Całe społeczeństwo winno przyjść z pomocą w zorganizowaniu w**światy, a zadania te ciążą w w pierwszym rzędzie na tworzonych obecnie Radach Opiekuńczych.

350.000 zł. na subwencje dla szkół dokształcających

Izba Rzemieślnicza w Krakowie w trosce o **kształcenie uczni w rzemiośle** oraz doceniając dzisiejsze warunki wśród których **uczniom,** zwłaszcza z prowincji, **trudno kształcić się** w miastach, na ostatnim swym posiedzeniu Zarządu uchwaliła **udzielić subwencji** dla całego szeregu **internatów** oraz **szkół dokształcających** w szczególności:

dla organizującej się bursy terminatorów w Jordanowie uchwalono kwotę **55 tys. zł,**

dla publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej nr 2 w Krakowie na zakub sprzętu szkolnego — **150 tys. zł,**

dla Państwowej Szkoły Nr 3 na pomoce naukowe — **25 tys. zł,**

dla bursy przy Państwowym Męskim Gimnazjum w Grybowie zapomogi — **30 tys. zł,**

dla Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Dąbrowie Tarnowskiej — **20 tys. zł,**

dla Kuratorium Fundacji im. Kajetana i Józefy Dudziaków, kwotę **30 tys. zł** — na uzupełnienie urządzeń warsztatowych,

Państwowej Szkole Mechanicznej w Świątnikach Górnych — **20 tys. zł,**

na dożywienie uczniów bursy przy Państwowym Gimnazjum Mechanicznym w Sułkowicach — **10 tys. zł,**

na podręczniki szkolne dla uczni rzemieślniczych w Gdowie **zł 10 tys.**

Łączna kwota subwencji wyniosła **350 tys. zł.**

Szkoła „Kopciuszek"

Starsze pokolenie pamięta dobrze **„wieczorówkę",** jako jakąś szkołę „minorum gentium" (którą zresztą była), do której późnym wieczorem przychodzili usmarowani, cuchnący klejem i smarami, brudni „terminatorzy". Uważano, że w tej szkole jacyś (również „minorum gentium" nauczyciele czegoś tam uczyli...

Nie zajmowano się tą szkołą, to nie było „pańskie" gimnazjum, które kształciło doktorów, wysokich urzędników, inżynierów itp.

Rzemiosło było uważane za kopciuszka wśród zawodów, któżby się głośno do tego przyznawał, że np. jego wujek jest bardzo solidnym stolarzem, albo szewcem.

Teraz rzemiosło przestało być uważane za kopciuszka wśród zawodów. **Wojna nauczyła nas oceniać i doceniać znaczenie rzemiosła.** Ale jeżeli ten rzemieślnik ma być pełnowartościowym obywatelem, obywatelem uświadomionym narodowo, społecznie, to jasne jest, że tego wszystkiego nie nabędzie w warsztacie, że tego wszystkiego musi nauczyć go **szkoła! U mistrza swojego uczy się zawodu** od elementów do mistrzostwa, ale samo choćby **najwspanialej wykonywanie zawodu nie zrobi z niego pełnowartościowego obywatela.**

Gdy jednak rzemiosło przestało być kopciuszkiem wśród zawodów, to **szkoła zawodowa dokształcająca** (ta niegdyś wieczorówka) **nie stety jest jeszcze** wśród szkół innych właśnie tym **kopciuszkiem.** Teraz uczenice chodzą do szkoły przed i po południu, zwalniane w te dni od pracy, szefowie ich pracowni po największej części **doceniają ważność i potrzebę szkoły,** żywo się nią interesują, **okazują** często wydatną **pomoc materialną** w udzieleniu nagród pilnym uczenicom itp., ale, gdy **szkoła nie posiada tego, co najniezbędniejsze,** by należycie funkcjonować, **to nigdy wzorową nie będzie,** ale zawsze będzie szkołą-kopciuszkiem.

Mam na myśli Szkołę zawodową, dokształcającą żeńską przy ulicy Grodzkiej w Krakowie. Czegóż brak tej szkole. Otóż przede wszystkim własnego odpowiedniego lokalu. **Szkoła mieści się w gmachu razem z kilku innymi szkołami.** Na parterze znajduje się stołówka KOSK, wiele **lekcyj odbywa się w klasach przechodnich.** Jeżeli ktoś miał przyjemność mieszkać w pokoju przechodnim, to chyba dobrze zdaje sobie sprawę, co to znaczy **uczyć się w przechodniej klasie.** Wszak nauka wymaga bacznego skupienia uwagi, a jakżeż ją skupić, gdy się jest narażonym na to, że co chwila otworzą się drzwi i ktoś przejdzie i trzaśnie drzwiami. **Szkoła nie posiada własnego inwentarza.** Dorosłe uczenice siedzą często na ławeczkach dla małych dzieci, albo po dwie na jednym stołku. Klasy porozrzucane po gmachu. Nauka odbywa się przeważnie po południu, właśnie z braku własnego lokalu, często ga-

śnie światło. Wszystko to w najwyższym stopniu utrudnia sprawność w nauce i wychowaniu i wywołuje, — bo musi wywoływać — jakąś wysoce szkodliwą, denerwującą dorywczość i tymczasowość.

I cóż z głębokiej troski i nieustających starań dyrektorki, cóż z gorliwości nauczycielek i zapału i szczerej chęci uczenic? A szkoda, że tak osłabia się zapał i chęć uczenic, bo wśród młodzieży w okresie powojennym stwierdzamy wielkie zamiłowanie do intensywnej pracy. Ale te wszystkie niewygody, braki, ciasnota, hamują zapał i zmniejszają końcowe wyniki pracy.

Czy doprawdy nie znajdą się środki, aby te braki usunąć? Czy nie potrafimy stworzyć dla tej młodzieży takich warunków w szkole, by należycie zorganizowana szkoła podnosiła młodzież na wyższy stopień kultury. Przecież o to właśnie w naszej demokracji chodzi. Nie uczyni tego żadną miarą obecna szkoła-kopciuszek, gnieżdżąca się po kątach, ciasna, niewygodna i źle wyposażona.

M. P.

Metody konserwacji samochodów w Ameryce i krajach zachodnich

Rozwój automobilizmu w Ameryce pociągnął za sobą wypracowanie metody naprawy i konserwacji samochodów, jakie u nas nie były znane i dopiero przed ostatnią wojną powoli zaczynały się przyjmować. Metody te polegały na dwu zasadniczych podejściach, a mianowicie **ścisłej specjalizacji** i po drugie **nieznanej u nas szybkości naprawy.**

Dwa najpotężniejsze koncerny samochodowe, General Motor Company i Ford stworzyły sieć stacyj obsługi wzdłuż wielkich traktów komunikacyjnych, rozmieszczonych w takich odstępach, by **przeciętnie biegnący samochód mógł** zaczerpnąć **potrzebną ilość paliwa i zaopatrzyć się** w niezbędne **artykuły samochodowe** jak żarówki, świece itp. w miastach i miasteczkach znajdowały się garaże i stacje samochodowe, w których można było i można dziś z błyskawiczną szybkością naprawić samochód, nawet najbardziej uszkodzony i rozbity w katastrofie.

ORGANIZACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW

Pierwsza zasada specjalizacji dawała tę wygodę, że personel obsługujący daną markę samochodu w krótkim stosunkowo czasie **nabierał wprawy** w pracy, a więc **w rozbiórce, wymianie i dobieraniu części.** Druga wygoda dla samego posiadacza samochodu, że w takiej stacji obsługi były w dostatecznej ilości **wszystkie części samochodowe,** a więc nie mogło się zdarzyć, by czegoś uszkodzonego w samochodzie nie dało się wymienić. Części zapasowe i wymienne były zawsze dostarczane takim stacjom obsługi przez fabryki danego typu samochodu, w takich ilościach, jakie przewiduje doświadczenie zużycia występującego przy bardzo nawet intensywnej eksploatacji samochodu.

Stacje obsługi posiadały nad to przepisy, **jak należy samochód smarować,** w jakich odstępach czasu dla poszczególnych części, za stałą i jednakową opłatą. Również do zadań takiej stacji obsługi należy **rewizja najważniejszych części samochodu** przy pomocy specjalnych przyrządów czy poszczególne **mechanizmy samochodu działają nienagannie.** Stacja obsługi ma stałą opiekę nad samochodem od chwili nabycia przez właściciela. Samochód posiada książkę, w której notują się daty czynionych obserwacji i regulacji, a na liczniku ma się ewidencję przebytych kilometrów. Właściciel samochodu może nie rozumieć się na obowiązujących go przepisach konserwacji samochodu. O tym pamięta i myśli każda stacja benzynowa i każda stacja obsługi. Wystarczy, by zajechał po benzynę, a tu już **zaopiekują się jego wozem** i powiedzą mu, że należy to i to nasmarować czy przemyć. Tak samo spoglądając na licznik w pewnym okresie czasu powiedzą mu, że **należy oddać do remontu silnik, dać zbadać hamulce** lub wymienić **w przedniej osi spracowane części** zwrotnicy.

Cała ta opieka troskliwa nad samochodem przez usłużnych garażystów ma na oku po pierwsze własny zysk, bo zarówno ze smarowania jak i z wymiany części płyną stałe choć skromne dochody, ale po drugie ta opieka jest wynikiem **inicjatywy fabryki macierzystej samochodu,** która dba o to, by jej marka, jej sława jako dobrej fabryki nie uległa zepsuciu. Fabryki samochodów przeprowadzają z każdym nowym typem wozu po prostu dzikie eksperymenty, by wypróbować jego wytrzymałość i wyszukać, czy nie znajdą się w danym typie samochodu jakieś części słabe, ulegające zbyt szybko zużyciu lub zepsuciu.

Słynne się stały rajdy Forda na trasie wynoszącej 100 tysięcy kilometrów, trwające dzień i noc po złych drogach, by wybadać co zostanie połamane lub uszkodzone. Fabryka General posiada specjalną trasę na której są umyślnie porobione doły i wzniesienia dla wypróbowania samochodu czy nie połamią się w nim resory czy nie pęknie rama, jak się zachowa w tych warunkach wał kardana itd.

W samej fabryce są stosowane próby, o których szersza publiczność nie ma pojęcia. Samochód jest **badany na biegi obracając tylnymi kołami walec,** który jest hamowany, którego siła oporu jest mierzona. W ten sposób dowiadujemy się, jaka jest wytrzymałość tylnej osi i jaka jest ostatecznie efektywna moc silnika w odniesieniu do tylnej osi, jaka wreszcie jest maksymalna szybkość samochodu.

KRÓTKI OKRES NAPRAWY

Garaże i stacje obsługi są czynne całą dobę. Właściciele warsztatów samochodowych poza oficjalnymi stacjami obsługi, zdo**bywają sobie klientów** nie **tylko sumienną i racjonalną pracą,** ale także **pośpiechem w naprawie.**

Właściciele warsztatów samochodowych zrozumieli, że dla posiadacza samochodu **najważniejszą rzeczą jest krótki czas naprawy,** krótka bezczynność samochodu. Jeśli to jest samochód zarobkowy, to naturalnie, że **dla szofera taksówki** czy **wozu transportowego** brak tego wozu jest **stratą zarobku.** Tu więc szybkość naprawy jest bardzo ważna. Lecz i prywatny właściciel samochodu niechętnie pozbywa się go, bo przecież tym samochodem jedzie do biura czy do swej pracy zawodowej. O tym wszystkim pamięta właściciel warsztatu samochodowego i to staje się dla niego źródłem zarobku i powodem uznania ze strony klientów.

Na takim amerykańskim warsztacie naprawczym wyspecjalizowanym w jakiejś czynności znajduje się np. tej treści napis: „za 45 minut wymieniam hamulce na nowe i reguluję wszystkie cztery koła, idź zjeść śniadanie a wóz będzie naprawiony". W innym warsztacie specjalizują się w naprawie silników. Tam można samochód odremontować na raty. Zamiast odstawiać go, jak u nas na całe tygodnie i miesiące, wprowadza się wóz do warsztatu na kilka godzin np. wtedy, gdy właściciel samochodu jest w biurze i naprawia się w czasie paru godzin cały silnik lub kiedy indziej rewiduje się i wymienia się zużyte części w kierownicy lub tylnej osi.

CO 140 GODZIN SAMOCHÓD

Tego rodzaju metody naprawy zmusiły konstruktorów do **wypracowania narzędzi umożliwiających naprawę** samochodu w czasie **bardzo krótkim**. W kraju, **gdzie produkcja samochodu nowego wynosi najwyżej 140 godzin** nie jest do pomyślenia remont, który trwałby jak u nas tygodniami i miesiącami.

Najbardziej uszkodzony samochód po katastrofie z pogiętą ramą, rozbitą chłodnicą itd. naprawia się w warunkach amerykańskich, nie dłużej niż w ciągu doby, licząc w to wyprostowanie karoserii i ponowne jej pomalowanie, by nie było znać śladów uderzenia.

Akcja kredytowa dla rzemieślników-repatriantów

W sprawie kredytów dla repatriantów-rzemieślników Ministerstwo Ziem Odzyskanych wyjaśnia, że wymienioną **akcję kredytową dla rzemieślników** finansuje **Bank Związku Spółek Zarobkowych** w formie udzielania średnioterminowych **pożyczek inwestycyjnych** do wysokości zł 10.000 **i krótkoterminowych pożyczek konsumcyjnych** do wysokości zł 5.000. Jednak środki na ten cel są szczupłe. Z ogólnej sumy kredytów postawionych do dyspozycji przez Ministerstwo Skarbu 75% otrzymuje Państwowy Bank Rolny na akcję finansową dla rolnictwa, a pozostałe 25% otrzymuje Bank Związku Spółek Zarobkowych na **akcję kredytową dla rzemieślników i drobnego przemysłu**

Do 1. V. br. Bank Związku Spółek Zarobkowych przyznał kredytów na sumę 28,365.000 zł. **W drugim kwartale rb. kredyty na ten cel wyczerpane** zostały **przed upływem terminu całkowicie.** Ministerstwo Ziem Odzyskanych wystąpiło z wnioskiem do Ministerstwa Skarbu o wcześniejsze uruchomienie transzy kredytów z następnego kwartału motywując tym, że akcja kredytowa musi być ciągła i nie może być dorywcza ani hamowana i ułatwi dość trudną sytuację w tej dziedzinie.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych zdaje sobie sprawę, **że potrzeby kredytowe w tej dziedzinie są olbrzymie** i dlatego będzie się starało, niezależnie od środków, jakie daje do dyspozycji Ministerstwo Skarbu, **zmobilizować** na ten cel inne źródła finansowe, wykorzystując w pierwszym rzędzie części wpływów ze sprzedaży majątku poniemieckiego.

O czym radzą rzemieślnicy

Zebranie przedstawicieli rzemiosła w Katowicach

W gmachu Izby Rzemieślniczej w Katowicach odbyło się zebranie informacyjne przedstawicieli rzemiosła z udziałem Artura **Zabęskiego**, Naczelnika Wydziału w Ministerstwie Przemysłu, Prezesa Izby **Pojdy**, Dyrektora Mgr. **Gorywody** i Kierowników Wydziałów **Soboty** i Mgra **Purszkego** oraz **50 przedstawicieli rzemiosła.**

PRZEMÓWIENIE NACZELNIKA ZABĘSKIEGO

Na zebraniu Naczelnik Wydziału **Zabęski** w dłuższym referacie omówił **aktualne zagadnienia rzemiosła**, podkreślając, że **postulaty wysunięte na Kongresie Rzemiosła w Bydgoszczy są w trakcie realizacji.** Mówca wyraził nadzieję, że w przyszłych **wyborach do Sejmu** oraz do **Rad Narodowych reprezentowane będzie również rzemiosło**, przez co **zyska większy udział w rozpatrywaniu spraw obchodzących drobnych wytwórców** — w szczególności w dziedzinie **zaopatrzenia w surowce** oraz w zakresie **szkolnictwa zawodowego.** Nadto wspomniał o powołaniu **Związku Izb**, jako nadrzędnego organu rzemiosła. W dalszym ciągu Nacz. Zabęski nawoływał **do wzmożenia aktywności przy odbudowie kraju, zagospodarowania Ziem Zachodnich** oraz **zwiększenia wydajności pracy** na odcinku organizacyjnym i gospodarczym oraz samorządu terytorialnego. Mówca przyznaje, że **obciążenia podatkowe są wysokie**, zapewnia jednak, że **Rząd** pracuje nad tym, by **ciężary te rozłożyć równomiernie na wszystkie sektory gospodarcze** i stworzyć w ten sposób **bazę dla godziwych zysków**, potrzebnych celem **odbudowy drobnych warsztatów** oraz **atmosferę pewności i zaufania.**

KARTY ŻYWNOŚCIOWE I. KATEGORII

Poza tym zakomunikował, że **do akcji Ministerstwa Przemysłu o przyznanie uczniom rzemieślniczym kart żywnościowych I kategorii przyłączyło się Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej,** (o czym donosiliśmy w Nr. 20 naszego wyd. — przyp. Red.).

Przemówienie Dyr. Izby mgr. Gorywody

Następnie Dyrektor Izby mgr. **Gorywoda** zreferował przebieg **Zjazdu Izb Rzemieślniczych w Szklarskiej Porębie,** który był poświęcony przede wszystkim **omówieniu projektów nowelizacji prawa przemysłowego, ustawy o Izbach Rzemieślniczych i ich Związku** oraz **ordynacji wyborczej do Izb Rzemieślniczych.**

Po przedstawieniu zmian, jakie wprowadzić mają projekty, Dyrektor wskazał na stanowisko Zjazdu Izb, który postanowił wybrać **Komitet Redakcyjny,** składający się z 5 osób, dla zredagowania **poprawek** do nowelizacji i przedstawienia ich **Ministerstwu Przemysłu.**

LISTA POSŁÓW RZEMIOSŁA

Poza tym Dyrektor zakomunikował, że dużej doniosłości jest fakt możliwości **wystawienia przy wyborach do Sejmu listy posłów przez rzemiosło,** które w zasadzie nie udziela się zbytnio w sprawach politycznych, a **interesuje się przede wszystkim swoimi sprawami zawodowymi.**

W wolnych wnioskach zabierali głos: **Dalewski, Skoczyński, Fraj, Łabanowicz** oraz **Jakubowski,** prosząc o wyjaśnienia w różnych sprawach oraz o spowodowanie uwzględnienia postulatów rzemieślniczych przez Ministerstwo Przemysłu.

Nacz. **Zabęski** po wyjaśnieniu tych kwestyj **przyrzekł poprzeć postulaty rzemieślnicze.**

REZOLUCJA

Na zakończenie zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, która brzmi: zebrani rzemieślnicy

1) uznają z zadowoleniem, że **nowelizacja ustawy przemysłowej** w myśl postulatów, wysuniętych na Kongresie Rzemiosła w Bydgoszczy, przyczyni się **do uzdrowienia sytuacji** w drobnej wytwórczości i jej odrodzenia ekonomicznego.

2) Stwierdzają, że **w K. R. N. rzemieślnicy i sfery gospodarcze nie miały swoich przedstawicieli,** wobec czego **przy nadchodzących wyborach żądają odpowiedniego ilościowo przedstawicielstwa tak w Sejmie,** jak również **w wojewódzkich, powiatowych i miejskich Radach Narodowych.**

3) Rzemiosło wita z uznaniem **powołanie do życia Związku Izb,** jako naczelnej reprezentacji rzemiosła, a wobec zapowiedzi **bliskich wyborów do Izb Rzemieślniczych** wierzy, **że Izby** te, jako gospodarcza reprezentacja rzemiosła, będą istotnym **wyrazicielem jego woli,** wezmą większy, niż dotychczas, udział w opiniowaniu wszystkich ustaw i rozporządzeń oraz pokierują pracą drobnej wytwórczości.

4) **Rzemiosło wita deklarację Rządu w sprawie uznania inicjatywy prywatnej i dania jej możności równego startu w planie gospodarczym,** domaga się jednak większego w nim **uwzględnienia interesów rzemiosła,** w szczególności w zakresie **zaopatrzenia w surowce i szkolnictwa zawodowego.**

5) Wobec powyższych poważnych zagadnień, zebrani stwierdzają **niezbędność zwiększenia aktywności rzemiosła w celu przyspieszenia odbudowy i uprzemysłowienia kraju, zagospodarowania Ziem Zachodnich** oraz odbudowy jego żywotnych interesów.

Zebrani stwierdzają konieczność **zwiększenia tempa pracy organizacyj rzemieślniczych** i większego ich **udziału w życiu gospodarczym** oraz **w pracy samorządu terytorialnego.**

6) Rzemiosło **wita prace Rządu,** prowadzące do **zrównoważenia budżetu i stabilizacji waluty** i wierzy, że **ciężary podatkowe będą równomiernie rozłożone** na wszystkie sektory gospodarcze, stwarzając podstawy dla rozwoju godziwej kapitalizacji niezbędnej dla odbudowy i **unowocześnienia drobnych warsztatów pracy oraz powstania atmosfery zaufania,** co stworzy podstawy dla odbudowania normalnego kredytu.

7) Rzemiosło **popiera rzemieślnicze spółdzielnie pracy i spółdzielnie gospodarcze,** domagając się dla nich również **prawa równego startu** z innymi spółdzielniami.

8) Zebrani wzywają samorząd i organizacje rzemieślnicze do **zorganizowania planowej akcji kredytowej dla rzemiosła** oraz zapewnienia możności korzystania z kredytów państwowych długoterminowych i inwestycyjnych.

9) Rzemiosło domaga się **przyznania kart żywnościowych I. kategorii dla uczniów rzemieślniczych,** uczęszczających do szkół zawodowych oraz **rozwoju szkolnictwa dokształcającego.**

10) **Zebrani protestują przeciw zakusom wrogów Polski na Ziemie Odzyskane przyłączone do Macierzy i oświadczają, że Ziem tych będą bronić z całym narodem do ostatniej kropli krwi.**

Konferencja przedstawicieli rzemiosła i OKZZ

W domu Kultury w Katowicach odbyła się konferencja przedstawicieli rzemiosła i Okręgowej Komisji Związków zawodowych z udziałem przedstawicieli Izby Rzemieślniczej, Kuratorium Okręgu Szkolnego i Inspektoratu Pracy. Tematem obrad były sprawy **szkolenia młodzieży rzemieślniczej** i kwestie **związane z kształceniem**, sprawy czeladników oraz higieny i bezpieczeństwa pracy. Konferencja odbyła się w atmosferze wzajemnego zrozumienia.

Po wygłoszeniu referatów przez przedstawicieli OKZZ, którzy wskazywali na różne braki i niedociągnięcia, zabrali głos przedstawiciele rzemiosła, którzy podnosili **wysiłki organizacyj rzemieślniczych** dla ogólnego podniesienia szkolenia rzemieślniczego i poprawy położenia materialnego ucznia w rzemiośle między innymi przez **samowolne podniesienie obowiązujących stawek wynagrodzenia, dobrowolnego opodatkowania się** na cele dożywiania uczniów w Szkole Dokształcającej, opracowania programów **kształcenia i starania** u **kompetentnych władz w kierunku zrównania ucznia rzemieślniczego w korzystaniu z różnych ulg i przywilejów z uczniem w przemyśle.**

W wyniku konferencji postanowiono wspólnie wystąpić do Władz, celem uzyskania:

1) **kart żywnościowych I kategorii dla uczniów rzemieślniczych i pracowników,**

2) **zniżek kolejowych** dla dojeżdżających do miejsca pracy,

3) **przydziałów aprowizacyjnych dla stołówek** przy Dokształcających Szkołach Zawodowych,

4) **lepszych warunków pomieszczenia** dla Dokształcających Szkół Zawodowych.

Dla urzeczywistnienia tych postulatów **postanowiono powołać komisję**, składającą się z przedstawicieli rzemiosła, Związków Zawodowych, Kuratorium Okręgu Szkolnego, Inspektoratu Pracy i Izby Rzemieślniczej.

Z ramienia **rzemiosła do komisji** weszli: **Skoczyński, Dalewski, Gogołok, Zając, i Kudelski.**

Poza tym poruszono zagadnienia, związane z **wczasami dla młodzieży rzemieślniczej, higieną i bezpieczeństwem pracy** oraz z **premiowaniem mistrzów kształcących** uczniów, jak również z rozwinięciem odpowiedniej akcji prasowej w kierunku **zachęcenia młodzieży do kształcenia** się w rzemiośle.

Konferencja ta zapoczątkowała **współpracę organizacji rzemieślniczych z OKZZ** na tutejszym terenie zgodnie z odnośnymi uchwałami Kongresu Rzemiosła w Bydgoszczy.

Współpracy tej należy **życzyć jak największych sukcesów** w kierunku podniesienia rzemiosła tak bardzo potrzebnego przy odbudowie i rozbudowie gospodarczej Państwa.

Walne Zebranie Pow. Związku Cechów w Lublińcu

W Lublińcu odbyło się Walne Zebranie Powiatowego Związku Cechów, na którym obecni byli również starsi cechów. Poza tym w zebraniu wzięli udział **przedstawiciel Izby Rzemieślniczej w Katowicach Mgr Purszke oraz delegaci bratniego Związku w Tarnowskich Górach.**

Na zebraniu tym uchwalono **budżet na rok 1947** oraz postanowiono utworzyć **wspólne biuro** dla wszystkich **organizacyj rzemieślniczych na terenie powiatu.** Ostatnia ta uchwała przyczyni się niewątpliwie do dalszego ożywienia życia organizacyjnego rzemiosła i **bardziej sprężystego funkcjonowania aparatu Związku i cechów.**

Obecny Przedstawiciel Izby Rzemieślniczej zreferował następnie projekt nowelizacji prawa przemysłowego.

Obrady Zarządu Pow. Zw. Cechów pow. pszczyńskiego

W Tychach odbyła się konferencja Zarządu Powiatowego Związku Cechów i starszych Cechów pow. pszczyńskiego przy udziale **przedstawiciela Izby Rzemieślniczej w Katowicach Mgr Purszkego** oraz **przedstawiciela Związków Cechów Branżowych** Kulawiaka.

Konferencja była poświęcona przygotowaniu spraw do Walnego Zebrania Związku. Powzięto decyzję wystąpienia na Walnym Zebraniu z projektem nałożenia na cechy obowiązku zebrania pewnej kwoty, **potrzebnej do ukończenia remontu Domu Rzemieślniczego w Pszczynie.**

Poza tym przedstawiciel Izby omówił **projekt nowelizacji prawa przemysłowego.** Przewidziane zmiany w projekcie wzbudziły **zainteresowanie wśród obecnych.**

Przedstawiciel Związków Cechów Branżowych przedstawił zadania i prace Związków Cechów Branżowych, obejmujące w obecnej chwili przede wszystkim sprawy **surowcowe oraz cennikowe.**

Obrady Pow. Zw. Cechów w Tarnowskich Górach

W Tarnowskich Górach odbyła się konferencja Zarządu Powiatowego Związku Cechów i starszych cechów powiatu tarnogórskiego przy udziale przedstawiciela Izby Rzemieślniczej mgr. Purszkego. Konferencja ta była poświęcona przygotowaniu Walnego Zebrania Związku.

Przedstawiciel Izby zreferował projekt nowelizacji prawa przemysłowego, sytuację organizacyj rzemieślniczych, wynikającą z tej nowelizacji oraz aktualne sprawy rzemiosła, m. in. sprawy kart żywnościowych i zniżek kolejowych dla pracowników, zatrudnionych w rzemiośle.

Projekt nowelizacji spotkał się z jednomyślną aprobatą zebranych.

Z życia organizacyjnego

Walne Zebranie Woj. Zw. Cechów Rzeźników i Wędliniarzy w Katowicach

W Katowicach odbyło się **I Walne Zebranie Delegatów Woj. Związku Cechów Rzeźników i Wędliniarzy** przy udziale przedstawiciela Izby Rzemieślniczej w Katowicach Mgra **Purszkego.** Zebranie to zakończyło okres organizacyjny Związku.

Po sprawozdaniach i załatwieniu spraw bieżących wybrano nowe Władze Związku w osobach:

Prezes: Fraj — Chorzów.

Członkowie Zarządu: Dudek — Bytom, Jeziorski — Katowice, Skrobot — Katowice, Matuszczak — Zabrze, Łakomik — Sosnowiec, Wasiewicz — Dąbrowa Górnicza.

Zastępcy Członków Zarządu: Znaniec — Zabrze, Adamaszek — Chorzów, Kropiński — Katowice.

Komisja Rewizyjna: Waligóra — Bytom, Tomczak — Katowice, Oława — Bytom, Piga — Sosnowiec, Fraj — Chorzów.

Sąd Polubowny: Piga — Sosnowiec, Franek — Rybnik, Dudek — Bytom, Pluskiew — Bielsko.

LISTY DO REDAKCJI

„Przyjaciele" rzemiosła

Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie na łamach naszego wydawnictwa:

Jak dotychczas rzemiosło nie może narzekać na brak „przyjaciół". Co jakiś czas ukazują się w prasie artykuły o rzemiośle, mniej więcej w tym rodzaju, jak paskarze, wyzyskiwacze, reakcja mieszczańska i wiele innych bardzo „pochlebnych" dla rzemiosła epitetów.

Jako dalszy ciąg tych „miłych i pochlebnych" dla rzemiosła oświadczeń, jest artykuł p. F. S. w Nrze 162 „Dziennika Polskiego".

Nie wiemy na czyj rachunek napisany został ten artykuł, jedno jednak stwierdzić trzeba, że całe rzemiosło ciężko i niesłusznie oskarża.

Po wyliczeniu ilości zakładów, czeladzi, pomocników i uczni w latach 1938, 1944 i 1945, przechodzi do stanu gospodarczego i twierdzi, że w roku 1945 działalność rzemiosła nie została w pełni wykorzystana tylko dlatego, że rzemiosło niechętnie wciąga się w mechanizm nowych form życia gospodarczego. Następnie pisze, że około 20% pracowników było zarejestrowanych w roku 1944 w warsztatach rzemieślniczych fikcyjnie, celem otrzymania karty pracy i zabezpieczenia od wywozu do Rzeszy. Tak jest, tylko nie około 20%, lecz około 50% i to jest właśnie zaszczyt dla rzemiosła i praca społeczna bez rozgłosu, bez reklamy. A trzeba sobie uprzytomnić jeszcze i to, że taki właściciel zakładu był w każdej chwili narażony nie tylko na więzienie, ale i karę śmierci w razie ujawnienia tego stanu rzeczy, tym bardziej, że większa część tych fikcyjnych pracowników to ludzie, którzy należeli do organizacji podziemnych.

Rzemiosło chętnie przyswaja sobie postęp w życiu gospodarczym. Szkoda, że p. F. S. nie napisał, o jakie to nowe formy życia gospodarczego chodzi, bo my rzemieślnicy znamy tylko jedną formę, a tą jest twórcza praca.

Jeżeli chodzi o wyniki, to nasze rzemiosło zdało egzamin ze swojej pracy dla dobra Państwa i społeczeństwa, choćby na odcinku kształcenia nowych rzemieślników, które nic nie kosztuje Skarb Państwa. Antagonizm, jaki panował w społeczeństwie w stosunku do rzemiosła i klasy robotniczej, wcale się nie zmienił, owszem pogłębia się dalej dzięki ustosunkowaniu się względem rzemiosła niektórych osób, które uważają rzemieślnika za konia roboczego, dla wykorzystania na każdym kroku, a który w społeczeństwie nic nie znaczy. W dalszym bowiem ciągu artykułu p. F. S. pisze: — „W pierwszym okresie odbudowy życia gospodarczego Polski Wyzwolonej robotnicy fabryczni i pracownicy umysłowi przystąpili do pracy w fabrykach i urzędach nie zważając na to, że warunki pracy i płacy były nie unormowane; o głodzie i chłodzie uruchamiali zakłady pracy, nie wiedząc, czy, kiedy i w jakiej wysokości wypłacone im będą wynagrodzenia. Wykazali oni tym samym nie tylko żarliwy patriotyzm, lecz i wysoki stan uświadomienia narodowego i klasowego, zdobywając sobie chlubną kartę w historii. Jakimi zaś wynikami poszczycić się może rzemiosło polskie? Jakie ofiary poniosło dla odrodzonej Ojczyzny?"

Tak może napisać tylko ten, który nie zdaje sobie sprawy z tego co rzemiosło polskie dokonało w pierwszym okresie odbudowy życia gospodarczego Polski. Radzimy p. F. S. przejechać się do takich powiatów jak Dębica i Jasło, które bodajże najwięcej ucierpiały spowodu wojny a przekona się naocznie co rzemiosło dokonało bez niczyjej pomocy, naprawdę o głodzie i chłodzie.

Kto zatem i czyją pracą uruchomił te setki warsztatów rzemieślniczych, które zostały przeważnie doszczętnie zniszczone.

Omawiając współpracę cechów z Izbami Rzemieślniczemi, posunął się do ciężkiego oskarżenia rzemiosła, twierdząc, że brak odpowiednich ludzi, chętnych do pracy w Cechach, spowodowany został tem, że część rzemieślników chętnie współpracowała z Niemcami i nadmiernie wzbogaciła się, na tej współpracy.

Należy odróżnić tych co współpracowali z Niemcami od tych którzy musieli pracować dla Niemców. Co miał zrobić rzemieślnik, któremu zakład zajęli Niemcy? Czy taki rzemieślnik miał swój zakład i siebie wysadzić w powietrze? A czy dzisiejsze fabryki w których pracuje setki robotników, nie były zmuszone pracować dla Niemców i czy mogły nie pracować? A czy rolnik, który oddawał zboże na kontygent też współpracował z Niemcami? Albo niejeden urzędnik zajęty w tym czasie w urzędzie, też podpada pod to miano?

Jak wobec tego, należy rozumieć zatrudnianie w rzemiośle, tysięcy ludzi fikcyjnie, celem ochrony przed wywiezieniem do Rzeszy? Czy też chęcią współpracy z Niemcami i wzbogacenia się?

Rzemiosło zdało egzamin na każdym polu pracy dla Państwa. Czy rzemieślnik nie pracuje dla Państwa i społeczeństwa? Czy rzemiosło nie wypełnia swoich obowiązków wobec Państwa?

Zarzut jakoby Cechy nie wykonywały zadań statutowych, jest niesłuszny, a pomimo swej aktywności, cechy nic nie są w stanie poradzić w dziedzinie podniesienia rzemiosła, choćby z tego powodu, że Cechy nasze są dotychczas finansowo słabe. Do zubożenia rzemiosła przyczynia się w dużej mierze fuszerstwo, które niestety jest bezwiednie popierane przez urzędy tak Państwowe jak i samorządowe. Walka z tą plagą okradającą Skarb Państwa, jest prowadzona energicznie przez Cechy, lecz niestety z braku jakiejkolwiek egzekutywy Cechów oraz pomocy Władz przemysłowych z każdym dniem przybiera na sile. A do tego jeszcze rzemiosło jest przeciążone nadmiernymi podatkami, z których wywiązuje się dostatecznie.

Jak to p. F. S. wyobraża sobie — łatwe i szybkie zyski spekulacyjne rzemiosła — w obecnych warunkach, gdzie rzemiosło jest pozbawione pomocy w formie kredytów inwestycyjnych, przydziału maszyn i narzędzi, które zostały wskutek działań wojennych zniszczone.

Na czym zatem rzemieślnicy osiągają łatwe zyski? Dobrze by było gdyby tak p. F. S. zaglądnął do szeregu zakładów rzemieślniczych, szczególnie na prowincji i zobaczył jak i w jakich warunkach ci „spekulanci" pracują i żyją.

M. Samsonowicz

Krzywda rzemiosła introligatorskiego

Na terenie większych i mniejszych miast Polski, powstał szereg Spółdzielni, które wyrabiają materiały biurowe i szkolne jak: segregatory, zeszyty, bruliony, notesy, albumy, bloki rysunkowe itp. roboty w zakres introligatorstwa wchodzące.

Spółdzielnie te nie posiadają majstra dyplomowanego, a wykonanie tych wyrobów nie jest należyte. Spółdzielnie te są wyposażone we wszystkie maszyny introligatorskie, a nawet liniarki.

Nie podporządkowują się przepisom prawnym, a na czynione im uwagi, że nie mają uprawnień twierdzą, że Cechy należą do przeżytków i będą zlikwidowane, lub, że w razie potrzeby zaangażowania majstra mogą sobie kupić dyplom od majstra za 3.000 do 5.000 zł. miesięcznie i w ten sposób obejść prawo. A są i tacy, którzy grożą, że jeśli się zgłosi komisja Cechu w Spółdzielni, to tych panów każą przez robotników wyrzucić za drzwi?

Dbając o dobro rzemiosła i podniesienie go na wysoki poziom, proszę o wyjaśnienie, czy rzeczywiście Spółdzielnie o charakterze zakładów introligatorskich, są na specjalnych prawach i mogą być prowadzone bez wykwalifikowanych majstrów. Jakie stanowisko zajmą w stosunku do tej sprawy Izba Rzemieślnicza i Cechy Introligatorskie?

Moim zdaniem zezwolenie na prowadzenie takiej Spółdzielni winien otrzymać tylko mistrz introligatorski.

Jest to bardzo poważny problem godzący w nasze rzemiosło i odbierający nam fachowcom mistrzom introligatorskim, bardzo poważne roboty.

Zygmunt Szczepański

Redakcja i administracja: Kraków, Rynek Główny 22/II p., tel 552-86. Wydawca: Izba Rzemieślnicza w Krakowie.

Redaguje: Komitet Redakcyjny. — Druk: I Drukarnia Państwowa, Kraków, Wielopole 1. M—15604